

Sygn. akt II W 80/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant st. sekr. sąd. Monika Sieklucka

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu 25 kwietnia 2018 roku, 21 maja 2018 roku, 14 czerwca 2018 roku sprawy przeciwko **D. M.** synowi K. i Z. z domu W., urodzonemu (...) w P.

obwinionemu o to, że:

w dniu 11 grudnia 2017 roku ok. godz. 17.19 w miejscowości B. na ul. (...) telefonicznie powiadomił operatora Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w R. oraz dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w P. o tym, iż kobieta kierująca pojazdem m-ki V. o nr rej. (...) stoi na wjeździe do jego posesji i nie chce odjechać, czym wywołał niepotrzebną czynność Policji

tj. za wykroczenie z art. 66§2 kw

ORZEKA:

1. Obwinionego D. M. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 80/18

UZASADNIENIE

Komendant Miejski Policji w P. wniósł o ukaranie D. M. za to, że w dniu 11 grudnia 2017 roku około 17.19 w B. na ul. (...) telefonicznie powiadomił operatora Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w R. oraz dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w P. o tym, iż kierująca pojazdem V. o nr rej. (...) stoi na wjeździe do jego posesji i nie chce odjechać, czym wywołał niepotrzebną czynność Policji, tj. za wykroczenie z art. 66§1 kw.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

11 grudnia 2017 roku około 17.00 D. M. zauważył pojazd V. o nr rej. (...) zaparkowany na wjeździe do posesji teściów, na której zlokalizowane są magazyny. Zważywszy na to, że kilka lat temu teściowie i żona stali się ofiarami napadu rabunkowego, zachowanie osoby kierującej tym pojazdem wzbudziło jego niepokój. Wyszedł więc z domu i podszedł do tego pojazdu. W pojeździe za kierownicą zastał kobietę – K. W., którą poprosił od odjechanie z tego miejsca. Ta jednak odmówiła odjechania, wskazała, że jest w ciąży i obrzuciła obwinionego wyzwiskami. Obwiniony jej zachowanie uznał za podejrzaną, zwłaszcza że kobieta siedząc w pojeździe kontaktowała się z kimś za pośrednictwem telefonu, a pojazd był ustawiony tak, jakby obserwowwała okoliczne posesje.

W związku z powyższym obwiniony zadzwonił na telefon alarmowy, powiadomił o tym podejrzanym zachowaniu kierującej samochodem V. i zażądał interwencji policji z obawy o bezpieczeństwo swoje i rodziny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień obwinionego (vide k. 53-54), zeznań świadków A. M. K. M. (vide k. 54-55) i W. Ś. (1) (vide k. 69-70) oraz zapisu zgłoszenia telefonicznego (vide k. 8, 54).

Obwiniony D. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazał, że czuł się zagrożony podejrzanym zachowaniem kierującej samochodem V. – dlatego wezwał policję. Chciał uniknąć drastycznych wydarzeń z przeszłości, jakich doświadczyła rodzina żony, która została napadnięta w celach rabunkowych. A według jego wiedzy napastnicy zakończyli prawdopodobnie odbywanie orzeczonych kar. Podkreślił też, że media publiczne pełne są przekazów, w których wręcz nakłania się obywateli do zgłaszania wszelkich zdarzeń, jeżeli są świadkami sytuacji stanowiących zagrożenia dla bezpieczeństwa, tak też wypowiadają się przedstawiciele policji. Powyższe potwierdziła żona obwinionego A. M., stanowczo wskazując na poczucie zagrożenia, a nie złośliwość zgłoszenia. Taki stan rzeczy wynika również z zarejestrowanego zgłoszenia telefonicznego.

Również funkcjonariusz policji – W. Ś. (2) – wskazał, że w trakcie interwencji, na którą został skierowany, obwiniony podnosił swoje obawy o bezpieczeństwo i stanowczo żądał, aby legitymowana kobieta odjechała sprzed jego posesji. Funkcjonariusz jednak uznał obawy obwinionego za przesadzone, a to głównie z uwagi na ciężę kierującej samochodem V. oraz znaczący wpływ czasu od poprzedniego napadu rabunkowego.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 66 § 1 kw karze podlega ten, kto chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia.

W niniejszej sprawie, wzięwszy pod uwagę ustalony stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, że D. M. nie popełnił zarzucanego mu wykroczenia. Omawiane wykroczenie jest dokonane, gdy sprawca podnosi fałszywy alarm, przekazuje fałszywe informacje lub podejmuje zachowanie, które może wprowadzić organ lub instytucję w błąd co do konieczności podjęcia czynności, która jest zupełnie niepotrzebna. Za niepotrzebną czynność należy uznać każdą, dla podjęcia której brak jest merytorycznego uzasadnienia i nie wynika ona z rzeczywistej potrzeby, np. wezwanie policji na miejsce, w którym faktycznie nie popełniono przestępstwa lub straży pożarnej w miejsce, w którym nie ma pożaru ani zagrożenia pożarowego, wysłanie wezwania pod nieprawidłowy adres, czy spowodowanie przyjazdu policji do zdarzenia w ogóle nie wymagającego pomocy wzywanego organu.

Tymczasem obwinionemu nie sposób przypisać takiego zamiaru. Obwiniony jednoznacznie wskazał pobudki swojego działania – była to obawa przed powtórzeniem się napadu rabunkowego, jakiego celem była kilka lat temu rodzina jego żony. Nie można więc uznać, że obwiniony wprowadził policję w błąd i spowodował czynność niepotrzebną. Rolą policji jest ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, zapobieganie przestępstwom i interweniowanie w sytuacjach, kiedy obywatele zgłaszają obawy o swoje bezpieczeństwo, także gdy zgłaszają podejrzaną zachowanie innych osób zaobserwowane w miejscu publicznym.

I chociaż interweniujący policjant nic podejrzanego w tym zdarzeniu się nie dopatrywał, to nie zmienia to oceny zachowania obwinionego, któremu nie można przypisać popełnienia wykroczenia spowodowania fałszywego alarmu. Powyższej oceny zachowania obwinionego nie zmienia też jego upór w żądaniu, by kierująca opuściła wjazd do posesji teściów – to zachowanie obwinionego wynikało wyłącznie z jego osobistego przewrażliwienia na potencjalne zagrożenia dla rodziny i majątku.

Z tych powodów obwinionego należało uniewinnić i kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.